W obowiązującej niedawna ustawie łupkowej niektóre przepisy nie są przyjazne inwestorom. Rząd podjął prace nad kolejną regulacją dla nowej branży.

Minister Skarbu Państwa Włodzimierz Karpiński zapowiedział w Sejmie, że w zasadzie jest już przygotowany projekt ustawy, który uprości procedury administracyjne związane z poszukiwaniem, wydobywaniem i przesyłaniem węglowodorów ze źródeł niekonwencjonalnych. Od miesiąca dopiero obowiązuje nowelizacja ustawy Prawo Geologiczne i Górnicze, przygotowana, aby stworzyć warunki prawne dla branży węglowodorów niekonwencjonalnych. Czy konieczna jest kolejna nowa ustawa dotycząca tej branży? Dziennikarz BiznesAlert.pl spytał o to eksperta Instytutu Sobieskiego Tomasza Chmala.

– Ta nowelizacja ustawy PGG nie załatwia wszystkiego, więc nie dziwię się, że rząd podjął prace nad nowym projektem ustawy węglowodorowej. Środowisko inwestorów poszukujących w Polsce gazu i ropy z łupków wskazywało zarówno w toku prac nad projektem ustawy nowelizującej PGG jak i po jej uchwaleniu, że nie wszystkie wprowadzone rozwiązania sprzyjają powstaniu w Polsce nowoczesnej branży węglowodorowej, sprzyjającej naszemu bezpieczeństwu i niezależności energetycznej. Rzeczywiście – w obowiązującej od niedawna nowej regulacji niektóre przepisy nie są przyjazne inwestorom. W pracy nad nowelizacją dość dużo uwag inwestorów zostało pominiętych. Zwróciło na to uwagę Oświadczenie OPPPW – wskazuje Chmal.

[mc4wp_form id=”84″]

– Moim zdaniem przepisy dla tego nowego sektora powinny być proinwestycyjne, zawierać znacznie mniej restrykcji, a więcej zaufania do firm ponoszących w tym sektorze duże ryzyko finansowe zwłaszcza w fazie poszukiwawczo-rozpoznawczej. Co nie znaczy, że organy państwowe nie będą pełnić koniecznych funkcji kontrolnych chroniących środowisko, bezpieczeństwo i interesy m.in. społeczności lokalnych. Jednak nie wiem w jakim kierunku idą rozwiązania w zapowiadanym przez ministra Karpińskiego projekcie, nie znam konkretów w nowym projekcie – twierdzi przedstawiciel Instytutu Sobieskiego.

[irp]

– Uważam, że tym razem partnerzy społeczni powinni uczestniczyć w pracach nad wykreowaniem nowej ustawy w fazie założeń do ustawy, a nie gotowego projektu ustawy. Przedmiotem dyskusji z ekspertami, partnerami społecznymi itp. powinny

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

być te założenia pokazujące cele przyszłej ustawy, a nie proponowane, szczegółowo już zredagowane przepisy. W takiej dyskusji byłoby miejsce na propozycje sposobów realizacji założonych celów. To może jest trudniejsze, ale dałoby o wiele lepsze efekty, pomogłoby wykreować dobre, wewnętrznie spójne prawo – kończy rozmówca BiznesAlert.pl.

Źródło: Biznes Alert. Czytaj dalej...